

Rada ds. spółek w Kancelarii Premiera

11 października 2016

W ciągu najbliższych kilku tygodni przyporządkowane resortom zostaną już ostatnie spółki, które do tej pory były w gestii resortu skarbu.

Jak poinformował szef Komitetu Stałego Rady Ministrów minister Henryk Kowalczyk w związku z likwidacją ministerstwa skarbu spółki skarbu państwa zostaną ostatecznie rozdzielone pomiędzy poszczególne resorty, natomiast do nadzoru finansowego, nadzoru nad ich strategicznymi decyzjami, wreszcie do weryfikacji kadr nimi zarządzających (składu ich zarządów i rad nadzorczych), będzie powołana rada ds. spółek przy KPRM, którą będzie kierował powołany przez premiera ekspert wywodzący się ze środowiska naukowego.

W ciągu najbliższych kilku tygodni przyporządkowane resortom zostaną już ostatnie spółki, które do tej pory były w gestii resortu skarbu, między innymi KGHM trafi do resortu energii, PZU do ministerstwa rozwoju, Totalizator do ministerstwa finansów, a Azoty do ministerstwa energii bądź do ministerstwa rozwoju.

Jak poinformował także minister Kowalczyk są już wstępne wnioski z raportu przygotowywanego przez ministra koordynatora służb Mariusza Kamińskiego, choć całościowy będzie dopiero za kilka tygodni.

Wg tych wstępnych ustaleń spółki skarbu państwa ponosiły zarówno w 2015 jak i w 2016 roku zbyt wysokie koszty z tytułu obsługi prawnej i doradztwa i w związku z tym zostaną zobowiązane, żeby, jeżeli chodzi o obsługę prawną korzystały istniejącej Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa.

Przypomnijmy tylko, że najważniejszą częścią działań niedawno

odwołanego ministra skarbu Dawida Jackiewicza, była likwidacji resortu skarbu i swoiste „rozparcelowanie” spółek skarbu państwa do poszczególnych resorów branżowych.

Minister Jackiewicz przez blisko 10 miesięcy intensywnie porządkował swoje „gospodarstwo”, głównie poprzez przekazywanie tzw. spółek branżowych poszczególnym resortom, (np. porty ministrowi Gospodarki Morskiej) spółki rolnicze (np. Krajowa Spółka Cukrowa, Elewarr) ministrowi rolnictwa, ministrowi rozwoju -PKO BP, przy czym najwięcej z nich zostało przekazanych nowo utworzonemu resortowi energii (są zarówno kopalnie węgla będące własnością Skarbu Państwa, ale także spółki energetyczne (PGE, Tauron, Enea, Energa), paliwowe (Lotos i Orlen) i wreszcie gazowe (PGNiG).

Sumarycznie spółki skarbu państwa trafiły do 7 resortów, ale wszystkie one mają być wykorzystane do realizacji programów rozwojowych przygotowanych przez wicepremiera Mateusza Morawieckiego (za dwa tygodnie ten proces rozdziału spółek pomiędzy poszczególne resorty się ostatecznie zakończy.

Najważniejszą częścią tej koncepcji jest wykorzystanie tych swoistych sreber rodowych, czyli największych spółek Skarbu Państwa posiadających wielomiliardowy majątek do realizacji polityki rozwojowej państwa.

Chodzi o wykorzystanie potężnych aktywów gospodarczych, jakimi są zasobne spółki skarbu państwa głównie do realizacji inwestycji infrastrukturalnych ważnych dla rozwoju gospodarczego państwa.

Do tej pory spółki te realizowały indywidualne strategie rozwojowe, często wzajemnie nieskorelowane, co tak naprawdę, oznaczało marnowanie ogromnych możliwości rozwojowych.

Dlatego konieczna jest odpowiednia zmiana stanu prawnego, co więcej w związku z tym, że wymienione podmioty gospodarcze, są spółkami giełdowymi, potrzebne przygotowanie rozwiązań, które pozwolą na uczciwe potraktowanie akcjonariuszy

mniejszościowych.

Akcjonariusze mniejszościowi muszą mieć świadomość, że nie są akcjonariuszami typowych podmiotów komercyjnych, ale spółek, które mają uczestniczyć we wzmacnianiu gospodarki państwa, przy czym nie musi się to odbywać ich kosztem.

Jak wyjaśnił minister Henryk Kowalczyk przy tego rodzaju przedsięwzięciach wspieranych przez rząd spółkom ją realizującym będą udzielane gwarancje rządowe w związku z dłuższym okresem zwrotu kapitału z danej inwestycji i to rozwiązanie będzie korzystne także dla inwestorów mniejszościowych.

Powstaje, więc rozwiązanie, które pozwoli na wykorzystanie majątku spółek skarbu państwa do realizacji polityki prorozwojowej z jednoczesnym zapewnieniem przejrzystości powoływania ich zarządów i rad nadzorczych poprzez wspomnianą wyżej podporządkowaną premierowi radę ds. spółek.

Autorstwo: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: Stefczyk.info